Rok XX. Nr. 4.

DZIENNIK URZĘDOWY

c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi.

Redagowany w c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Wydany dnia 3. kwietnia 1916.

Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej **Dr. Ignacy Dembowski,** który z końcem ubiegłego roku zaniemógł, nie powróciwszy mimo dłuższego leczenia i wypoczynku do zdrowia o tyle, by módz ponownie objąć urzędowanie, zniewolony był wnieść prośbę o przeniesienie w czasowy stan spoczynku.

Reskryptem z dnia 16. marca 1916 l. 829/K. U. M. Pan Minister Wyznań i Oświaty do prośby tej się przychylił i przy tej sposobności wyraził mu najgorętszą podziękę i najzupełniejsze uznanie za pełną poświęcenia i świecącą wzorem gorliwość, którą dla dobra szkolnictwa galicyjskiego rozwijał zawsze, a w szczególności także wśród ciężkich warunków epoki wojennej, tudzież za pełną niepospolitych zasług działalność w dziedzinie administracyi oświaty.

Wiadomości osobiste.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznem z 2. marca b. r. raczył najmiłościwiej nadać Józefowi Ciembroniewiczowi, c. k. inspektorowi szkolnemu okręgowemu z Rzęszowa, pełniącemu obowiązki w gubernii wojskowej w Lublinie, w uznaniu jego znakomitej służby w specyalnem zatrudnieniu, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać Stanisławowi Niedzielskiemu, dyrektorowi szkoły wydziałowej męskiej i kierownikowi Magistratu w Sanoku, w uznaniu wybitnie patryotycznego i ofiarnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 8. lutego b. r. raczył najmiłościwiej nadać katechecie gimnazyum w Żółkwi, ks. Karolowi Zwolińskiemu, kapelanowi pospolitego ruszenia przy 129. brygadzie piechoty, za dodatnią działalność w służbie wojskowej, srebrny krzyż zasługi dla duchownych.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty przyznał radcy szkolnemu Juliuszowi Ippoldtowi, profesorowi akademii handlowej w Krakowie, VII. klasę rangi.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty przyznał Tomaszowi Dutkiewiczowi, profesorowi gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu i Piotrowi Niebieszczańskiemu, profesorowi gimnazyum w Buczaczu, VII. klasę rangi; a profesorom dr. Oserowi Oziaszowi Frostowi w gimnazyum w Brodach, dr. Julianowi Tokarskiemu w gimnazyum VI. we Lwowie, dr. Maryanowi Janellemu w gimnazyum VIII. we Lwowie i Janowi Pollnerowi w gimnazyum w Wadowicach, VIII. klasę rangi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przyznało Grzegorzowi Zarzyckiemu, nauczycielowi szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy ustanowiony z okazyi 50-letniego jubileuszu najmiłościwszych rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

C. k. Rada szkolna krajowa wyraziła Wiktoryi Schwarzowej, nauczycielce kierującej 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie, przy sposobności przeniesienia jej na własną prośbę w stały stan spoczynku, gorące podziękowanie za przeszło 40-letnią sumienną i wydatną pracę w zawodzie nauczycielskim.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, następujących rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich:

Józefa Kaniaka w szkole realnej w Jarosławiu; Ludwika Czecha w gimnazyum w Nowym Targu; Antoniego Krzanowskiego w gimnazyum w Gródku Jagiellońskim; Adolfa Jaślara w szkole realnej w Tarnobrzegu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich:

dr. Ludwika Stolarzewicza w filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie; Adama Znamirowskiego w gimnazyum w Bochni; Jana Mazura w gimnazyum II. w Rzeszowie; Romana Kozickiego w gimnazyum w Jaśle; Zdzisława Babiarza-London-

skiego w gimnazyum w Myślenicach; Edmunda Gorzejewskiego w gimnazyum I. w Tarnowie.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła zastępcę nauczyciela Leona Płoszewskiego z gimnazyum rea'nego w Krakowie do szkoły realnej w Żywcu.

Zmarli:

Kazimiera z Filińskich Aleksandrowiczowa stała nauczycielka 4-klasowej szkoły żeńskiej im. król. Elżbiety w Buczaczu, zmarła dnia 29. maja 1915 w 43. roku życia a w 23. roku służby;

Eufrozyna z Hubickich Antonowowa tymczasowa nauczycielka 2-klasowej szkoły w Dobrohostowie w okręgu drohobyckim, zmarła dnia 22. lipca 1915 w 24. roku życia a w 5. roku służby;

Sewervna Boehlke stała nauczycielka 1-klasowej szkoły w Skniłowie w okręgu złoczowskim, zmarła dnia 23. lutego 1916 w 27. roku służby:

Jan Bojarski stały nauczyciel kierujący 2-klasowej szkoły w Parchaczu w okręgu sokalskim, zmarł dnia 8. lutego 1916 w 48. roku życia a w 28. roku służby;

Marya Jacejkowa stała nauczycielka 4-klasowej szkoły w Nowosiółce w okręgu podhajeckim, zmarła dnia 12. listopada 1914 w 31. roku życia;

Adam Małkowiak tymczasowy nauczyciel 1-klasowej szkoły w Mirocinie w okręgu przeworskim, zmarł dnia 28. lutego 1916 w 26. roku życia a w 5. roku służby;

Antonina Mazurkiewiczówna tymczasowa nauczycielka szkoły wydziałowej żeńskiej w Buczaczu, zmarła dnia 11. października 1915 w 33. roku życia a w 13. roku służby;

Władysław Mułka tymczasowy nauczyciel 1-klasowej szkoły w Skrzypnem w okręgu nowotarskim, zmarł dnia 8. października 1915 w 27 roku życia a w 5. roku służby;

Franciszek Rysiewicz nauczyciel szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie, zmarł dnia 9. marca 1916 w 47. roku życia:

Adam Słomka stały nauczyciel kierujący 4-klasowej szkoły w Tartakowie w okręgu sokalskim, zmarł dnia 1. lutego 1916 w 49. roku życia a w 30. roku służby.

Organizacya szkół.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 3. marca 1916 l. 4850 nadał klasom I. do VI. miejskiego realnego gimnazyum żeńskiego im. król. Jadwigi we Lwowie prawo publiczności na lata szkolne 1915/16 i 1916/17.

Książki szkolne.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła podręcznik p. t. „Józef Steiner, Dr. August Scheindler, Zygmunt Samolewicz. Ćwiczenia łacińskie dla klasy II. Wydanie siódme na podstawie wydania piątego, opracowanego wspólnie z Franciszkiem Próchnickim, przygotował Aleksander Frączkiewicz. We Lwowie, nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych 1916“ w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 2 K 40 h.

Wiadomości statystyczne.

Wynik egzaminów kwalifikacyjnych odbytych w roku 1915.

a) *Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych:*

Komisya egzaminacyjna:	Egzamin pełny składało			Otrzymało patenta nauczycielskie			Reprobowano		
	mężczyzn	kobiet	razem	mężczyzn	kobiet	razem	mężczyzn	kobiet	razem
w Bochni	egzamin nie odbył się								
w Brzeżanach	„ „ „ „								
w Buczaczu	„ „ „ „								
w Jaśle	„ „ „ „								
w Kołomyi	1	11	12	1	11	12	—	—	—
w Krakowie	28	187	215	26	172	198	2	15	17
w Krośnie	5	7	12	5	7	12	—	—	—
we Lwowie	2	32	34	2	32	34	—	—	—
w Przemyślu	4	24	28	4	20	24	—	4	4
w Rzeszowie	2	7	9	2	7	9	—	—	—
w Samborze	4	6	10	4	6	10	—	—	—
w Sokalu	egzamin nie odbył się								
w Stanisławowie . .	4	12	16	3	12	15	1	—	1
w Tarnopolu	—	—	—	—	—	—	—	—	—
w Tarnowie	egzamin nie odbył się								
w Zaleszczykach	„ „ „ „								
Razem . . .	50	286	336	47	267	314	3	19	22
b) *Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół wydziałowych:*									
w Krakowie	5	18	23	3	13	16	2	5	7
we Lwowie	1	4	5	1	4	5	—	—	—
Razem . . .	6	22	28	4	17	21	2	5	7

Nakładem funduszu szkolnego krajowego.
Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie, pod zarządem J. Niedopada.

Dodatek do Nr. 4 „Dziennika Urzędowego“ z roku 1916.

Ustąpienie Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej Dr. Ignacego Dembowskiego.

Wiceprezydent Dr. Ignacy Dembowski wystosował z powodu swego przeniesienia w czasowy stan spoczynku następujące pisma:

Do Członków i urzędników Rady szkolnej krajowej.

Po wieloletniej pracy w Radzie szkolnej krajowej zniewolony jestem oderwać się czasowo od obowiązków, które były umiłowanem zadaniem mego życia.

W ostatnich czasach wojennej grozy i niedoli, co kraj nasz przygniotła, a wśród rzeszy uchodzących z niego przed wrogiem zapędziła w obczyznę liczne zastępy nauczycielstwa i uczącej się młodzieży, praca ta była osobliwie żmudna, odpowiedzialność z nią złączona szczególnie ciężka a sprostanie jej wymagało od władzy powołanej do opieki nad sprawami żywotnemi i dobrem duchowem tych tłumów najwyższego napięcia woli i wytężenia sił wszystkich.

Nie mając sobie do wyrzucenia większych win rozmyślnego zaniedbania jestem przecież aż nadto świadom, ile było nieuniknionych braków i niedomagań w tem gorączkowem urzędowaniu najświeższej doby, kiedy ściśle licząca i obmyślająca rozwaga nie zawsze mogła nadążyć głosowi serca wzruszonego bezmiarem klęski, jak dalece szczere chęci nie dosięgały poziomu widniejącego przed niemi celu, jak bardzo niedostatecznie zdołałem wywiązać się z zadania, którem nas chwila historyczna obarczyła.

Jeżeli jednak mimo spiętrzenia niebywałych trudności udało nam się coś dobrego zdziałać, nie jedno złe odwrócić lub zmniejszyć, rozprószonych skupić i dźwignąć, odbudowę nauki i wychowania w kraju podjąć, jeżeli te zabiegi mimo skromnego wyniku spotkały się z tylu pięknymi objawami przychylnego uznania a nawet gorącej wdzięczności — wiem dobrze, komu to powodzenie przypisać się godzi.

Uznania tego i podzięki część przeważna należy się moim szanownym i dzielnym Współpracownikom, którzy rozumiejąc ogromną wagę i naglące potrzeby chwili a pojmując swój obowiązek idealnie, oddawali na jego usługę całą swą energię, zdolności i wiedzę, ofiarowali mu czas swój cały, gorliwością, zdwojoną w miarę rosnących trudności i wyłaniających się nowych zagadnień wyprzedzali moje myśli i wezwania, wspierali mnie niezmordowanie radą, czynem, poświęceniem.

Nie dziw też, że bezpośrednie wrażenie ostatniego okresu naszej działalności występuje w tej chwili szczególnie wybitnie, nie może jednak oczywiście przyćmić wspomnienia lat poprzednich, w których wśród zwyczajnych, prawidłowych warunków toczyła się i rozwijała dla dobra naszej szkoły i ojczyzny wspólna praca ze wszystkimi szanownymi Panami, którzy byli powołani do uczestniczenia w niej jako członkowie Rady, oraz jako urzędnicy i funkcyonaryusze spełniający zadanie przypadłe im z mocy przepisów i powziętych uchwał.

Pamięć tej wspólnej pracy oraz żywa wdzięczność za doznaną życzliwość i wydatną pomoc potęgują mój żal przy obecnem rozłączeniu. Łagodzi go wszakże nadzieja, że życzliwość nie ustanie, że się węzeł wspólnych usiłowań, dążeń i celów nie rozerwie, że prędzej czy później, w tych lub w innych warunkach, dano mi będzie, szanowni i kochani Panowie, zetknąć się lub złączyć z Wami w służbie tej samej drogiej nam sprawy a w każdym razie cieszyć się pomyślnymi jej wynikami, cieszyć Waszem powodzeniem.

Gorącej mej podzięki i życzeń serdecznych lepiej streścić nie zdołam, jak w prostych, przez wieki uświęconych słowach, które z serca płyną: Bóg Wam zapłać, a na drodze dalszego życia we wszystkiem szczęść!

Ignacy Dembowski.

W Krakowie, 23. marca 1916.

Do Dyrektorów szkół średnich, przemysłowych, Akademii handlowych i seminaryów nauczycielskich oraz do Przewodniczących Rad szkolnych okręgowych i Inspektorów szkolnych okręgowych.

Przekonawszy się, że stan mego zdrowia mimo dłuższej przerwy w pełnieniu obowiązków nie pozwoliłby mi na podjęcie ich z taką usilnością i wytężeniem, jakich nasze szkolnictwo teraz więcej niż kiedykolwiek nieodzownie wymaga, zniewolony byłem prosić o czasowe zwolnienie ze służby.

Wobec uwzględnienia tej prośby przychodzi mi lubo z ciężkiem sercem oderwać się od umiłowanego pola pracy, rozstać z licznym zastępem towarzyszy, którzy je ze mną uprawiali a między którymi tyle sił dzielnych i zasłużonych zdobyło sobie chlubne stanowisko w szkole i społeczeństwie, u mnie zaś zaskarbiło sobie szczerą wdzięczność i poważanie.

Pragnę w tej chwili tą drogą przynajmniej złożyć Tym przedewszystkiem, którzy w szkolnictwie przodujące zajmują stanowisko, gorącą podziękę za gorliwą i skuteczną pomoc, jakiej od nich doznawałem w czasie mego urzędowania w Radzie szkolnej krajowej.

Pragnę ich samych a za ich pośrednictwem wszystkich pracujących pod ich sterem, zapewnić, że nie zrywając i nie mogąc zerwać drogich mi węzłów łączących mnie ze sprawą oświaty i wychowania nie zdołałbym też żadną miarą rozerwać duchowej spójni z pracownikami, którzy tej wielkiej sprawie służą poczciwie i pożytecznie.

Pragnę ich zapewnić, że ich dola, jak dotychczas, tak też nadal najżywiej obchodzić mnie będzie, że na sercu będzie mi zawsze cześć i dobre imię Nauczycielstwa naszego.

Pragnę wyrazić niezłomną nadzieję, że jak dotąd, w ostatnich czasach zwłaszcza, nie ugięło się i nie zachwiało w poczuciu obowiązku wśród najcięższych dopustów wojennych i najtwardszych warunków bytu, tak i w przyszłości zapałem, wytrwałością, cnotą okaże się godnem swego szczytnego posłannictwa, godnem zaufania, które odradzający się kraj pokłada w przewodnikach młodego pokolenia, godnem zadania, które wraz z nadzieją zwycięskiego kresu obecnych srogich zapasów rozszerza się i wzrasta.

Pragnę wszystkim przesłać wyrazy wiernej pamięci, przyjazne pozdrowienie i życzenia serdeczne szczęścia własnego i rodzinnego a powodzenia w tej zacnej i przed innemi doniosłej pracy, której się poświęcili.

Niech z nią i z Nimi będzie zawsze błogosławieństwo Boże!

Ignacy Dembowski.

W Krakowie, 25. marca 1916.

Nakładem funduszu szkolnego krajowego.
Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie, pod zarządem J. Niedopada.